

Cieszyn: Hossa cieszyńskich handlowców ?

Data publikacji: 15.04.2009 11:39

□

Przez kilkanaście lat handel na targowiskach Śląska Cieszyńskiego powoli zamierał. Jednak trend prawdopodobnie zaczyna powoli się zmieniać.

Handlowcy z powiatu cieszyńskiego po cichu zaczynają zacierać ręce. Powoli przybywa im klientów. Na wielu cieszyńskich parkingach można spotkać wiele samochodów z czeskimi i słowackimi numerami rejestracyjnymi. Sąsiedzi zza południowej granicy robią coraz więcej zakupów nie tylko w hipermarketach czy małych sklepach, ale i na targowisku.

Słowaków zachęca przede wszystkim niski kurs złotówki w stosunku do euro. Zaopatrują się u nas zarówno w żywność jak i materiały budowlane. – Co prawda w swoim sklepie nie zauważyłem znacznego wzrostu obrotów, słyszałem jednak, że poprawia się sprzedaż w innych sklepach i na cieszyńskim targowisku – mówi Florian Sikora, właściciel sklepu z galanterią skórzaną.

Przez ostatnie lata wielu Polaków jeździło na zakupy do Czech lub na Słowację. Było tam po prostu taniej. Teraz kiedy złotówka jest słaba, trend się odwrócił. Jak uważają niektórzy, w Czechach są jedynie tańsze usługi i leki w aptekach. – Od pewnego czasu można zauważyć większą liczbę przyjezdnych zza południowej granicy. Obroty co prawda nieco wzrosły, jednak czasy z początku lat dziewięćdziesiątych z pewnością już nie wrócą – twierdzi właściciel stoiska z bielizną na cieszyńskim targowisku.

(zac)